

# Ścieżki wiary



GAZETA PARAFII P.W. ŚW. STANISŁAWA KOSTKI WE WROCŁAWIU CZERWIEC 2009 NR 3/09 (44)



Z okazji 50 rocznicy święceń kapłańskich Księdza Prałata list gratulacyjny wystosował  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski:

Wrocław, dnia 17.04.2009 r.



Marian Gołębiowski  
ARCYBISKUP  
METROPOLITA WROCŁAWSKI

### PRZEWIELEBNY KSIĘŻE JUBILACIE,

*Jubileusz kapłański - jak mówił Ojciec Święty Jan Paweł II - jest przede wszystkim wezwaniem do zmierzenia się z miłością, którą tętni serce Chrystusa {...}. Jako ludzie sakramentalnie upodobnieni do Chrystusa, Pasterza i Oblubieńca Kościoła, zostaliśmy powołani, aby w naszych myślach, uczuciach i wyborach przeżywać miłość i całkowite oddanie się Jezusa Chrystusa Kościołowi. Miłość do Chrystusa i miłość do Kościoła, to w istocie jedna i niepodzielna miłość".*

Wczuwam się w przeżycia, jakie są udziałem Przewielebnego Księdza Prałata w tych podniosłych chwilach, gdy pełen wdzięczności Ojcu Niebieskiemu, hojnemu Dawcy darów, składa pokorną podziękę za łaskę Chrystusowego Kapłaństwa. Wiem, że łaska ta stanowiła zawsze całkowitą treść życia Dostojnego Jubilata i jego największą radość. Nieustannie, Drogi Jubilacie, przeżywałeś swoje Kapłaństwo z drzeniem, świadom i mocy Bożej, która przez Ciebie może szerzyć i umacniać dobro, i zarazem poważnej odpowiedzialności za to, aby nieustannie być odpowiednim narzędziem w ręku Tego, bez Którego nic uczynić nie możemy. Posługiwanie kapłańskie pełniłeś też zawsze z głęboką, ale i pełną dziecięcą prostotą wiarą, z umiłowaniem ludzi, z rzetelnością i w duchu nadprzyrodzonej miłości wobec Kościoła Świętego.

W radosnym dniu jubileuszowego TE DEUM, łączę się duchowo z Księdzem Jubilatem i razem z innymi uczestnikami przeżywanej uroczystości składam Bogu Wszechmogącemu podziękowanie za godnie i owocnie realizowane przez długie lata Kapłaństwo. Niech Najlepszy Bóg wynagrodzi wszelkie trudy i prace, nie tylko te ściśle duszpastersko-formacyjne, ale i te remontowo-budowlane, zwłaszcza związane z budową nowej świątyni parafialnej p.w. Św. Stanisława Kostki i plebanii we Wrocławiu. Wiem, że budowa ta wymagała szczególnego wysiłku, dlatego składam serdeczne Bóg zapłać za ten duży trud podjęty dla dobra wiernych tamtejszej parafii.

Pragnę też wyrazić głęboką wdzięczność wobec Księdza Prałata za ogromny takt, dużą wyrozumiałość, cierpliwość i humanitarny stosunek do każdego człowieka, w szczególności będącego w potrzebie.

Gratulując pięknie i ofiarnie przeżywanego Kapłaństwa, życzę też Księdzu Jubilatowi zdrowia i sił, by w dalszym swoim życiu kapłańskim, ubogacony dużym doświadczeniem, z pomocą Bożą mógł owocnie służyć Ludowi Bożemu.

Dziękując raz jeszcze za 50 lat ofiarnej pracy kapłańskiej,  
przesyłam z głębi serca płynące arcybiskupskie błogosławieństwo.



*+ Marian Gołębiowski*  
+ Marian Gołębiowski  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Przewielebny Ksiądz Jubilat  
Ks. Prałat **Tadeusz WOSZCZYNA**

ul. Hubska 89/6  
50-534 Wrocław

# WSPOMNIENIA KSIĘDZA PRAŁATA

*W tym roku Ksiądz Prałat Tadeusz Woszczyzna przeżywa 50-tą rocznicę święceń kapłańskich. Z tej okazji poprosiliśmy Dostojnego Jubilata o wspomnienia dotyczących osób i wydarzeń, które wpłynęły całe kapłańskie życie.*

***Proszę Księdza Prałata, czy w życiu Księdza był jakiś kapłan, który wpłynął na Księdza powołanie, był dla Księdza wzorem kapłaństwa?***

Ideą kapłana jest dla mnie Ksiądz Kanonik Ludwik Łącki, przybył do parafii Regulice w 1938 roku, jako wikary, był później proboszczem, a po przejściu na emeryturę, nadal pozostaje w parafii Regulice, służąc wiernym w konfesjonale. Dowcipnie ktoś powiedział o nim, że jest „Vir unius uxoris” – „Mąż jednej żony”. Po przyjeździe na parafię w 1938 r., nigdy jej nie opuścił. Jest człowiekiem głębokiej wiary i miłości Boga. Jego wiara miała zawsze głębokie uzasadnienie rozumowe, bez zbytecznej „cudowności”. Jest człowiekiem szlachetnym przez całe życie i postępowanie.

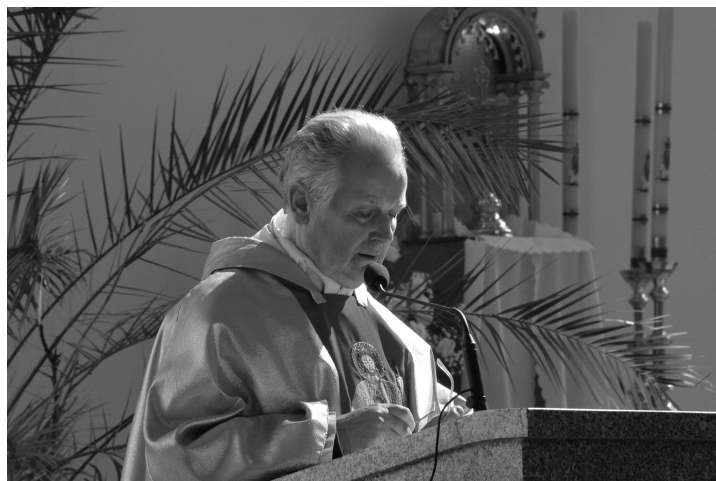
Nie jest przywiązany do rzeczy materialnych i do pieniędzy. Choć w czasie swego duszpasterzowania zbudował: dom parafialny, plebanie, kościół odbudował kryjąc ściany piękną polichromią z wspaniałymi obrazami biblijnymi, odnowił organistówkę, zaprojektował i wykonał nowy cmentarz parafialny wraz z przepiękną kaplicą cmentarną. Nigdy „gromko” nie wołał o pieniądze. Zawsze dbał o życie duchowe parafian, często spowiadając. Do głoszenia rekolekcji i misji dobierał zaś najlepszych Kaznodziei.



**Ks. Kan. Ludwik Łącki**

W parafii prowadził koło teatralne i chór. Przez wiele lat, w czasie II wojny światowej i po niej, byłem częstym gościem w jego mieszkaniu, ponieważ uczyłem się grać na skrzypcach i pianinie. W czasie posiłków zachował umiar, takt i serdeczność. Nie zdarzyło się, aby kiedy byli goście, pierwszy zaczął nakładać na talerz. Był abstynentem. Księża bardzo tłumnie zjeżdżali się na odpusty, imieniny i Spowiedź Świętą. Był bardzo gościnnie. Zawsze bardzo pobożnie odprawiał Mszę Świętą, też wtedy, gdy bardzo wcześnie rano wyjeżdżał do Krakowa. Wzorowo przygotowywał kazanie, które za-wsze miał napisane. Myślę, że chyba nigdy nie opuścił odprawiania Mszy Świętej. Miał zawsze dużo taktu w sposobie bycia z ludźmi, młodzieżą i dziećmi. Właściwie mogę powiedzieć, że nigdy i ni-

czym mnie nie zgorszył. Był nieustępliwym i dobrym. Były lata, że można go było często spotkać na adoracji Najświętszego Sakramentu, zawsze w postawie klęczącej. W całym życiu był skromny, nigdy nie wyniosły. Pokój jego zdobiła piękna fotografia jego matki i obraz Dobrego Pasterza oraz piękna, zasobna biblioteka. Nie lubił w oknach firanek i zasłon – świat Boży jest przecież taki piękny. Pasją jego życia była muzyka, fotografowanie i wywoływanie zdjęć.



kościół parafialny p.w. Św. Wawrzyńca w Regulicach



**Kościół parafialny p.w. Św. Wawrzyńca w Regulicach**

Dla załatwiających sprawy urzędowe i gości miał zawsze czas. Chętnie dzielił się z innymi tym, co miał - solenizantów obdarowywał jabłkami czy miodem. Żył zawsze w prawdzie, nigdy nie szukał poklasku. Z szacunkiem odnosił się do tych, co inaczej myślą. Szanował cudzą pracę, fascynowało go to, co piękne – muzyka, architektura, przyroda. W nauczaniu zachowywał cierpliwość i wyrozumiałość. U niego słowa oznaczały prawdę. Lubiał ład i porządek. Lubiał, kiedy przedmioty harmonizowały ze sobą. Nie lubił tandety. Cechowało go naturalne szlachectwo ducha, jakby pochodził z rodziny książęcej lub arystokratycznej.

*Dokończenie na str. 4*

# Wspomnienia Księdza Prałata (c.d)

## *Kiedy zdecydował się Ksiądz pójść do Seminarium?*

Decyzja zostanie Księdzem zapadła w czasie pełnienia służby wojskowej. Były propozycje zostanie na stałe w wojsku lub studiowania na Wojskowej Akademii Technicznej (WAT) lub WAL-u, byłem przecież tuż po maturze. Porucznik Borkowski dość często o tym wspominał.

Po rozmowie z siostrą, zrozumiałem, że musiałbym zmienić światopogląd – to nie wchodziło w rachubę. Stąd decyzja o kapłaństwie.

Okres służby wojskowej był dla mnie okresem próby, czy nadaję się do kapłaństwa. Prowadziłem wtedy najbardziej ascetyczny tryb życia. W wojsku po wypełnieniu swoich obowiązków żołnierskich byłem wolny. Miałem stałą przepustkę, nie musiałem prosić przełożonych o zezwolenie na wyjście do miasta lub do kościołów.



Pochodzę z rodziny religijnej, w każdą niedzielę wraz z rodzicami uczestniczyłem we Mszy Świętej. Pamiętam z tego okresu śpiew pieśni kościelnych, wspianą akompaniament organów (grane preludia i sonatiny) oraz śpiew barytonu pana organisty „O gwiazdo Betlejemska

zaświeć na niebie mym, ja szukam cię wśród nocy, ja tęsknię do ciebie”. Pamiętam też wspianą Magnificat wraz z pachnącymi dymami kadzielnymi.

Z lat dziecińczych pamiętam też falujące łany zbóż, wśród których w kierunku Tatr wzniosły się dwie wieże kościelne, jedna – bliższa kościoła parafialnego, druga – dalsza – kościoła oo. Bernardynów.

W okresie Bożego Ciała służyłem jako ministrant w przepięknych procesjach teoforycznych, podczas których małe dziewczynki ubrane w przepiękne stroje krakowskie, przed złocistą monstrancją sypały pachnące bzami i liliami kwiaty.

W takiej atmosferze rodziło się moje powołanie kapłańskie.

***Bardzo dziękuję Księdzu za te wspomnienia, którymi podzielił się Ksiądz z naszymi czytelnikami.***

***Rozmowę przeprowadził  
Ks. Andrzej Delwo***



***Obraz Św. Wawrzyńca w ołtarzu głównym kościoła parafialnego w Regulicach***

## MODLITWA W INTENCJI KAPŁANÓW

*Rok kapłaństwa, który rozpoczniemy 19 czerwca 2009 roku oraz kolejne rocznice święceń kapłańskich jakie w tych dniach przeżywają Księża niech zachęci nas do modlitwy w ich intencji:*

Panie Jezu, Ty wybrałeś kapłanów spośród nas i posłałeś ich, aby głosili Twoje Słowo i działali w Twoje imię. Składamy Ci dziękczynienie i uwielbienie za ten wielki dar dla Kościoła. Prosimy Cię, byś napełnił ich ogniem Twojej Miłości tak, aby ich posługa objawiała Twoją obecność w Kościele. Ponieważ wielki skarb kapłaństwa niosą w "glinianych naczyniach", prosimy Cię, niech Twoja moc jaśnieje pośród ich słabości. Spraw, o Panie, by nigdy nie byli w cierpieniach złamani, w wątpliwościach zdesperowani, w pokusach niszczeni, a w prześladowaniach by nie upadali na duchu. Natchnij ich w modlitwie,

by każdego dnia żyli tajemnicą Krzyża i Zmartwychwstania. W słabościach pošlij im Twego Ducha. Pomóż im wielbić Twego Ojca w Niebie i modlić się za biednych grzeszników. Mocą tegoż Ducha Świętego włóż Twoje słowo w ich usta i Twoją miłość w serca, aby nieśli Dobrą Nowinę ubogim i uzdrowienie tym, których serca są złamane. Niech dar jakim jest Maryja, Twoja Matka, dany Twemu umiłowanemu uczniowi, będzie bogactwem dla każdego kapłana. Spraw, by Ta, która dała Ci swoje ludzkie podobieństwo, uformowała ich na Twoje Boskie podobieństwo, przez moc Twojego Ducha, na chwałę Boga Ojca. Amen.

## Eucharystia na nowo odkryta

Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiątkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywistością obecną i "dokonuje się dzieło naszego Odkupienia". Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca, dopiero wtedy, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, tak jakbyśmy byli w niej obecni. W ten sposób każdy wierny może w niej uczestniczyć i korzystać z jej niewyczerpanych owoców (Jan Paweł II, Encyklika o Eucharystii, 11)

Poprzez mistyczne doświadczenia spisane przez Catalinę Rivas, boliwijską stygmatyczkę, Pan Jezus i Matka Boża pragną nauczyć nas owocnie uczestniczyć w tym największym wydarzeniu naszego zbawienia, które uobecnia się w czasie każdej Mszy św. Oto fragmenty zapisków Cataliny:

W święto Zwiastowania, kiedy weszłam do kościoła na Mszę św., arcybiskup i księża wychodzili już z zakrystii. Matka Boża powiedziała do mnie swoim delikatnym, słodkim, kobiecym głosem: *Dzisiaj jest dzień nauki dla ciebie. Pragnę, abyś się mocno skupiła na tym, czego doświadczysz, ponieważ będziesz dzielić się tym z całą ludzkością.*

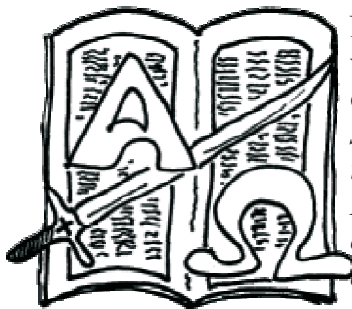


Pierwszą rzeczą, na którą zwróciłam uwagę był chór pięknych głosów, śpiewający z oddali. Chwilami muzyka zbliżała się, a potem oddalała, tak jak szmer wiatru. Arcybiskup rozpoczął Mszę św. i kiedy doszedł do aktu pokuty, Maryja powiedziała: *Z głębi serca prosz Pana, aby*

*przebaczył ci grzechy, którymi Go obraziłaś. W ten sposób będziesz mogła godnie uczestniczyć w tym przywileju, jakim jest Msza św. Pomyślałam: Jestem przecież w stanie łaski uświęcającej, nie dalej jak wczoraj wyspowałam się. Matka Boża odpowiedziała: Myślisz, że od wczoraj nie obraziłaś Pana? Pozwól, że przypomnę ci parę wydarzeń. (...) A ty mówisz, że nie zraniłaś Boga? Przyszłaś na ostatnią chwilę, kiedy celebransi wychodzili w procesji odprawiać Mszę... i zamierzasz uczestniczyć w Niej bez wcześniejszego przygotowania... Dlaczego wy wszyscy przychodzicie na ostatnią chwilę? Powinniście przychodzić wcześniej, aby pomodlić się i poprosić Pana, aby zesłał Swojego Ducha Świętego, by Ten mógł obdarzyć was pokojem i oczyścić od ducha tego świata, od waszych niepokojów, problemów i rozproszenia. On czyni was zdolnymi przeżyć ten tak święty moment. Przecież to jest największy z cudów. Przyszliście przeżywać moment, kiedy Najwyższy Bóg daje swój największy dar, a nie umiecie tego docenić.*

Ponieważ był to dzień świąteczny, w kościele rozbrzmiała Chwała na wysokości. Matka Boża powiedziała:

*Uwielbiaj i błogosław z całej swojej miłości Świętą Trójcę, uznając, że jesteś jednym z Jej stworzeń.*



Nastąpił moment Liturgii Słowa i Maryja kazała mi powtórzyć: *Panie, dzisiaj chcę słuchać Twojego Słowa i przynieść obfity owoc. Proszę, aby Twój Duch Święty oczyścił wnętrze mojego serca, aby Twoje Słowo wzrastało i rozwijało się w nim.*

Potem Najświętsza Panna powiedziała: *Chcę, abyś uważała na czytaniach i na całej homilii. Pamiętaj, o tym, co mówi Biblia, że Słowo Boże nie wraca dopóki nie wyda plonu. Jeśli będziesz pilnie słuchać, część z tego, co usłyszysz pozostanie w tobie. Powinnaś spróbować przywoływać przez cały dzień te słowa, które zrobiły na tobie wrażenie. Czasem, to mogą być dwa wersy, innym razem lektura całej Ewangelii, a czasem tylko jedno słowo. Smakuj je przez resztę dnia, a stanie się ono częścią ciebie. Życie zmienia się, jeśli pozwoli się, aby Słowo Boże przemieniało osobę.*

Chwilę później, nastąpiło ofiarowanie i Matka Boża powiedziała: *Módl się w ten sposób: „Panie, ofiaruję Ci się cała, taka, jaką jestem, wszystko, co mam i co mogę. Wszystko wkładam w Twoje ręce. Boże Wszehmogący, przez zasługi Twojego Syna, przemień mnie. Proszę Cię, za moją rodzinę, dobrodziejów, za wszystkich ludzi, którzy walczą przeciw nam, za tych, którzy polecali się moim modlitwom”. Nagle z ławek zaczęły się podnosić jakieś postacie, których wcześniej nie widziałam. Wyglądało to tak, jakby ze strony każdej osoby obecnej w katedrze, wstała inna osoba. Wkrótce nawa główna zapełniła się młodymi, pięknymi ludźmi. Byli ubrani w lśniące białe szaty.*

Matka Boża powiedziała: *Patrz. To są Aniołowie Stróżę każdej z osób, która znajduje się w kościele. To właśnie w tym momencie twój Anioł Stróż zanoszą twoje dary i prośby przed ołtarz Pana. Ich rysy twarzy były bardzo piękne, niemal kobiece, zaś wzrost, budowa ciała oraz ręce – męskie. Nagie stopy nie dotykały ziemi. Część z nich niosła jakby złotą misę z czymś, co promieniowało czystym, złotym światłem. Najświętsza Panna powiedziała: To są Aniołowie Stróżę tych ludzi, którzy ofiarują Msze św. w wielu intencjach, i którzy są świadomi tego, co znaczy ta celebracja. Oni mają coś do ofiarowania Panu. Ofiaruj siebie w tym momencie... podaruj swoje zale, bóle, nadzieje, smutki, radości, prośby. Pamiętaj, że Msza św. ma nieskończoną wartość. Z tego względu, bądź hojna w ofiarowywaniu i w prośbach. Za pierwszymi Aniołami, postępowali następni, którzy mieli puste ręce. Matka Boża powiedziała: To są Aniołowie Stróżę ludzi, którzy są tutaj, ale nigdy nic nie ofiarują. Nie są zainteresowani przeżywaniem każdego momentu Mszy św. i nie mają daru do zanieśienia przed*

*Dokończenie na str. 6*

## Eucharystia na nowo odkryta

*Dokończenie ze str. 7*

*oltarz Pana. Na końcu procesji szli Aniołowie, którzy byli dosyć smutni, z rękami splecionymi do modlitwy, ale ze spuszczonego wzrokiem.*

*To są Aniołowie Stróże ludzi, którzy są tutaj, ale którzy przyszli z obowiązku, bez pragnienia uczestniczenia we Mszy św. Aniołowie idą dalej smutni, ponieważ nie mają nic do złożenia na ołtarzu, poza własnymi modlitwami. (...) Nie zasmucaj swojego Anioła Stróża. Proś o wiele, nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich. Pamiętaj, że ofiara, która najbardziej podoba się Panu, to ta, gdy samą siebie ofiarujesz jako ofiarę całopalną, tak, aby Jezus mógł przemienić ciebie przez Swoje zasługi. Co możesz ofiarować Ojcu sama z siebie? Nicosić i grzech. Ojcu podobają się ofiary połączone z zasługami Jezusa.*

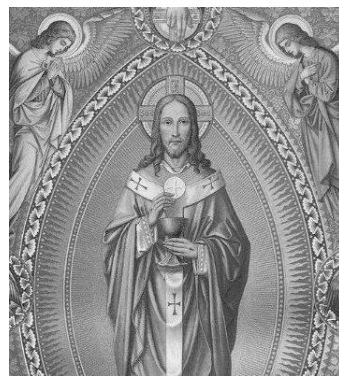
Nastąpił końcowy moment prefacji i kiedy wierni odmawiali: „Święty, Święty, Święty”, nagle wszystko, co znajdowało się z tyłu celebransów, zniknęło. Po lewej stronie, za arcybiskupem pojawiły się tysiące Aniołów. Ubrani byli w tuniki podobne do białych szat kapłanów czy ministrantów. Wszyscy oni uklękli z rękoma złożonymi do modlitwy i skłaniali głowy, oddając Bogu cześć. Słysząc było piękną muzykę, tak jakby liczne chóry różnymi głosami śpiewały unisono razem z ludźmi: „Święty, Święty, Święty”. Nastąpił moment Konsekracji, cudu nad cudami. Za arcybiskupem pojawił się tłum ludzi. Wszyscy mieli na sobie tuniki w kolorach pastelowych. Ich twarze były promienne, pełne radości. Mogłoby się komuś wydawać (nie umiem powiedzieć dlaczego), że byli ludźmi w różnym wieku, ale ich twarze miały szczęśliwy wyraz i były bez zmarszczek. Klękali, podobnie jak przy śpiewie „Święty, Święty, Święty”. Matka Boża powiedziała: *To są wszyscy święci i błogosławieni. Po- między nimi są dusze twoich krewnych, którzy już cieszą się oglądaniem Boga.*

Potem zobaczyłam Matkę Bożą, dokładnie po prawej stronie arcybiskupa, krok za celebransem. Była zawieszona lekko nad podłogą, klęczała ubrana w jasną, przezroczystą, ale jednocześnie świetlaną niczym woda krystaliczną tkaninę. Najświętsza Panna, ze złożonymi rękoma, spoglądała uważnie i z szacunkiem na celebransa. Mówiła do mnie stamtąd, ale cicho, prosto do serca, nie patrząc na moją twarz: *Dziwi cię, że widzisz mnie stojącą za arcybiskupem, nieprawdaż? Tak właśnie powinno być... Z całą miłością, jaką mój Syn mi daje, nigdy nie dał mi godności, jaką obdarzył kapłanów – daru kapłaństwa do uobecniania codziennego Cudu Eucharystii. Z tego powodu, czuję głęboki szacunek dla księży i dla cudu, jaki Bóg czyni przez ich posługę. To właśnie zmusza mnie do klęknienia tutaj, za nimi.*

Przed ołtarzem pojawiły się cienie ludzi w szarych kolorach ze wzniesionymi rękoma. Maryja powiedziała: *To są błogosławione dusze czyściciele, które czekają na wasze modlitwy, aby dokonało się ich oczyszczenie. Nie przestawajcie wstawiać się za nimi. Oni modlą się za was, ale nie mogą modlić się za siebie. To wy macie się za*

*nich modlić, aby pomóc im wyostać się z czyśćca, aby mogli być z Bogiem i cieszyć się wiecznie Jego obecnością. Maryja dodała: Teraz widzisz, że jestem tutaj cały czas. Ludzie udają się na pielgrzymki, szukając miejsc, gdzie się objawiłam. To dobrze, ze względu na łaski, które tam otrzymają. Ale podczas żadnego z objawień, w żadnym innym miejscu, nie jestem bardziej obecna, niż w czasie Mszy św. Zawsze mnie znajdziesz u stóp ołtarza, gdzie odprawia się Eucharystię. U stóp tabernakulum trwam z Aniołami, ponieważ jestem zawsze z Jezusem.*

Widząc to piękne oblicze Matki oraz wszystkich innych z promieniującymi twarzami, złączonymi rękoma, czekających na cud, który powtarza się nieustannie, czułam się jakbym była w samym niebie. *I pomyśl, że są ludzie, którzy w tym momencie są rozproszeni na rozmowie. Przykro mi to mówić, ale wiele osób stoi z założonymi rękoma, tak jakby składali hołd Panu, jak równy równemu sobie. Powiedz wszystkim ludziom, że człowiek nigdy nie jest bardziej człowiekiem, niż kiedy upada na kolana przed Bogiem.*




Celebrans wypowiedział słowa Konsekracji. Choć był człowiekiem normalnego wzrostu, nagle zaczął rosnać i wypełniać się nadnaturalnym światłem, które otoczyło go i przybrało na sile wokół twarzy. Z tego powodu nie mogłam dostrzec jego rysów.

Kiedy podniósł Hostię, zobaczyłam jego ręce. Na ich wierzchniej stronie miał jakieś znaki, które emanowały światłem. To był Jezus! W tym momencie Hostia zaczęła rosnać i stała się wielka. Na Niej ukazała się cudowna twarz Jezusa spoglądającego na swój lud. Instynktownie chciałam skłonić głowę, ale Matka Boża powiedziała: *Nie patrz na dół. Podnieś swój wzrok i kontempluj Go. Wpatruj się w Niego i powtarzaj modlitwę z Fatimy: „Panie, wierzę, adoruję, ufam i kocham Ciebie. Proszę o przebaczenie dla tych, którzy nie wierzą, nie adorują, nie ufają i nie kochają Ciebie” (...) Teraz powiedz Mu, jak bardzo Go kochasz i składaj hołd Królowi królów.*

Wydawało mi się, że byłam jedyną osobą, na którą patrzył z ogromnej Hostii, ale zrozumiałam, że On w ten sposób, tj. z bezgraniczną miłością, patrzy na każdą osobę. Celebrans położył na ołtarzu Hostię i natychmiast wrócił do normalnych rozmiarów. Kiedy wypowiedział słowa konsekracji wina, pojawiła się światłość, ściany i sufit kościoła zniknęły. Wtedy zobaczyłam zawieszzonego w powietrzu Jezusa ukrzyżowanego. Byłam w stanie kontemplować Jego twarz, pobite ramiona i pokaleczone ciało. Z prawej strony piersi miał ranę, z której wytryskiwała krew w lewym kierunku, oraz coś, co przypominało wodę, ale było bardzo błyszczące, w prawym kierunku. Wyglądało to jak strumienie światła spływające na wiernych.

W tym momencie Matka Boża powiedziała: *To jest cud nad cudami. Pan nie jest skrępowany ani czasem ani miejscem. W momencie Konsekracji całe zgromadzenie jest zabierane do stóp Kalwarii w chwili ukrzyżowania Jezusa.* Kiedy mieliśmy odmawiać Ojcze nasz, Jezus, po raz pierwszy podczas celebracji, odezwał się do mnie: *Poczekaj, chcę, abyś modliła się z najgłębszego wnętrza, z jakiego tylko możesz wołać. Przypomnij sobie osobę czy osoby, które najbardziej cię w życiu zraniły i wyrządziły ci krzywdę, tak abyś mogła objąć je swoim sercem i powiedzieć im: „W imię Jezusa Chrystusa przebaczam wam i życzę pokoju. W imię Jezusa, proszę, abyście mi przebaczyli i życzyli pokoju”. Jeśli osoba zasłużyła na ten pokój, otrzyma go i poczuje się lepiej. Jeśli nie jest w stanie otworzyć się na niego, to powróci on do twojego serca. Ale nie chcę, abyś otrzymywała czy ofiarowała pokój, kiedy nie jesteś w stanie przebaczyć i doświadczyć go najpierw w swoim sercu. Uważaj, co czynisz – mówił Pan Jezus – powtarzasz w Ojcze nasz: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Jeśli możesz przebaczyć, ale nie możesz zapomnieć, jak mówi wiele osób, stawiasz warunki Bożemu przebaczeniu. Mó-wisz: „Przebac mi tylko tak, jak ja jestem w stanie przebaczyć, ale nie więcej”.*

Arcybiskup powiedział: *..., obdarz nas pokojem i jednością”, a potem „pokój Pański niech zawsze będzie z wami”.* Nagle zobaczyłam, że pomiędzy niektórymi ludźmi, którzy przekazywali sobie znak pokoju, znajdowało się bardzo intensywne światło. Prawdziwie odczułam uścisk Jezusa w tym świetle. To On uściśnął mnie dając mi Swój pokój, ponieważ w tym momencie byłam w stanie przebaczyć i wyrzucić z mojego serca wszystkie żale wobec innych ludzi. Jezus pragnie dzielić ten moment radości, objąć nas i życzyć Swojego pokoju.



Nastąpił moment Komunii św. celebransów. Kiedy arcybiskup przyjął Komunię św., Matka Boża powiedziała: *Powtarzaj ze mną: „Panie, błogosław kapłanom, pomóż im, oczyść ich, kochaj ich, opiekuj się nimi i wspieraj ich Swoją Miłością”.* Ludzie zaczęli opuszczać ławki, aby przystąpić do Komunii św. Nastąpił wielki moment spotkania. Pan powiedział do mnie: *Poczekaj chwilę, chcę, abyś coś zobaczyła.* Wewnętrzny impuls kazał mi skierować wzrok na pewną osobę, która wyspowiadała się przed Mszą św. Kiedy ksiądz umieścił Świętą Hostię na jej języku, blask światła, podobnego do czystego złota, przeszedł przez tę osobę, najpierw przez jej plecy, potem otoczył ją z tyłu, następnie dookoła jej ramion, a na końcu dookoła głowy. Pan powiedział: *Oto jak raduję się obejmując duszę, która przychodzi z czystym sercem, aby Mnie przyjąć.*

Kiedy poszłam przyjąć Komunię św., Jezus powiedział do mnie: *Ostatnia Wieczerza była momentem największej bliskości ze Mną. W tej godzinie miłości, ustanowiłem coś, co mogło być pojęte, jako największy akt obłędu w oczach człowieka – uczyniłem Siebie więźniem Miłości, ustanowi-*

*wilem Eucharystię. Chciałem pozostać z wami do końca świata, ponieważ Moja Miłość nie mogła znieść, że zostalibyście sierotami.*

Wróciłam na swoje miejsce i uklękłam. Pan powiedział: *Śluchaj.* Chwilę później usłyszałam modlitwę siedzącej przede mną kobiety, która właśnie przyjęła Komunię św. Jezus powiedział smutnym głosem: *Śluchałaś jej modlitwę? Ani razu nie powiedziała, że Mnie kocha. Ani razu nie podziękowała Mi za dar, jaki jej dałem, zniżając Swoją Boskość do jej biednego człowieczeństwa po to, by przyciągnąć ją do Siebie. Ani razu nie powiedziała: „dziękuję Ci, Panie”.* To była litania prośb. I tak robią prawie wszyscy, którzy przychodzą Mnie przyjąć. Umarłem z miłości i zmartwychwstałem. Z miłości czekam na każdego z was i z miłości zostaję z wami.... Ale wy nie zdajecie sobie sprawy, że potrzebuję waszej miłości. Pamiętajcie, że jestem Zebrakiem Miłości w tej wzniosłej dla duszy godzinie.

Kiedy celebrans miał udzielać błogosławieństwa, Matka Boża powiedziała: *Bądź uważna... Robisz jakiś stary znak, zamiast Znaku Krzyża. Pamiętaj, że to błogosławieństwo może być ostatnie, jakie otrzymujesz z rąk kapłana. Kiedy wychodzisz z kościoła, nie wiesz, czy umrzesz, czy nie. Nie wiesz, czy będziesz miała okazję otrzymać błogosławieństwo od innego kapłana. Te konsekrowane ręce dają tobie błogosławieństwo w Imię Świętej Trójcy. Dlatego zrób Znak Krzyża z szacunkiem, tak jakby to miał być ostatni w twoim życiu.* Jezus poprosił mnie, abym została z nim kilka minut po zakończeniu Mszy św. Powiedział: *Nie wychodź w pośpiechu, kiedy Msza jest skończona. Zostań na moment w Moim towarzystwie, ciesz się nim i pozwól Mi cieszyć się twoim.* Zapytałam Go: *Panie, jak długo zostajesz z nami po Komunii? Odpowiedział: Przez cały czas, póki ty chcesz zostać ze Mną. Jeśli będziesz mówić do Mnie przez cały dzień, zwracając się do Mnie w czasie wypełniania swoich obowiązków, będę cię słuchał. Jestem zawsze z tobą. To ty Mnie opuszczasz. Wychodzisz po Mszy św. i uważasz, że obowiązek się skończył. Nie pomyślisz, że chciałbym dzielić twoje życie rodzinne z tobą, przynajmniej w Dniu Pańskim (...)* Czytam nawet największe sekrety ludzkich serc i umysłów. Ale cieszę się, gdy Mi mówisz o swoim życiu, gdy pozwalasz Mi uczestniczyć w nim jako członkowi rodziny czy najbliższemu przyjacielowi. *O, jak wiele łask człowiek traci, nie zostawiając Mi miejsca w swoim życiu!*

Inna rzecz, o której Pan mi powiedział z bólem, dotyczyła ludzi, którzy spotykają się z Nim z przyzwyczajenia. Ta rutyna sprawia, że niektórzy ludzie są tak obojętni, iż nie mają nic do powiedzenia Jezusowi, kiedy przyjmują Go w Komunii św. Potem Jezus mówił o owocach, które muszą się pojawić po każdej Komunii św., którą przyjmujemy. Zdarza się, że są ludzie, którzy przyjmują codziennie Pana, spędzają wiele godzin na modlitwie, ale mimo to nie dokonuje się przemiana ich życia. Dary, jakie otrzymujemy w Eucharystii powinny przynieść owoce nawrócenia wyrażające się w postawie i czynach miłosierdzia wobec braci i sióstr.

# Z Kroniki parafialnej...

## I KOMUNIA ŚWIĘTA



Dnia 10 maja 2009r. w naszej parafii podczas Mszy świętej o godz. 10.00, 27 dzieci klas drugich przystąpiło po raz pierwszy do Komunii świętej. Dzień wcześniej natomiast po raz pierwszy uklękły przy kratkach konfesjonau. Mszy świętej przewodniczył Ks. Andrzej Sycz, który przez cały rok przygotowywał dzieci do tej niezwykle uroczystości. Darem ołtarza dzieci pierwszokomunijnych było współfinansowanie żarówek energooszczędnych do kinkietów.

Tydzień później, w niedzielę, 17 maja, podczas Mszy świętej o godz. 10.00, której również przewodniczył Ks. Andrzej Sycz, dzieci klas trzecich przeżywały rocznicę I Komunii Świętej.

## PEREGRYNACJA RELIKWII ŚW. JOANNY BERETTY MOLLI

W dniach 15 i 16 maja (piątek i sobota) w naszej Parafii przeżywaliśmy Peregrynację Relikwii Św. Joanny Beretty Molla – patronki rodzin (postać tej świętej przybliżyliśmy w poprzednim numerze). Była to dla nas okazja wielkiej modlitwy w intencji małżeństw i rodzin naszej Parafii.

W piątek, 15 maja, o godz. 18.00, nastąpiło wprowadzenie do kościoła Relikwii, które zostały przywiezione przez Proboszcza i przedstawicieli Parafii p.w. Najświętszego Zbawiciela na wrocławskich Wojszycach. Po przywitaniu Relikwii przez rodzinę z naszej parafii, została odprawiona uroczysta Msza święta, której przewodniczył Ksiądz Proboszcz, w czasie której homilię wygłosił Ks. Grzegorz Sokołowski, sekretarz generalny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Odnowione zostały przyrzeczenia małżeńskie przez wszystkich obecnych małżonków, a na zakończenie Mszy świętej było indywidualne błogosławieństwo małżeństw.

Wieczorem, o godz. 20.15, młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży poprowadziła nabożeństwo – czuwanie modlitewne w intencji narzeczonych i młodych małżeństw, zakończone Apelem Jasnogórskim o godz. 21.00



W sobotę, 16 maja pierwsza Msza święta odprawiona została o godz. 6.30.

O godz. 9.00 została odprawiona uroczysta Msza święta, podczas której 25 osób podjęło Duchową Adopcję - zobowiązanie do modlitwy przez dziewięć miesięcy w intencji dzieci nienarodzonych. Po tej Mszy świętej miało miejsce indywidualne błogosławieństwo matek oczekujących potomstwa oraz błogosławieństwo dzieci.

O godzinie 12.00 była wspólna Modlitwa Różańcowa, natomiast o godz. 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia.

Peregrynację zakończyła Msza święta o godz. 17.30, po której Relikwie św. Joanny Beretty Molli zostały uroczystie wyniesione z kościoła i przewiezione do Parafii św. Henryka.



# Z Kroniki parafialnej...

## PIELGRZYMKA DO KOTLINY KŁODZKIEJ

W poniedziałek, 18 maja, wyruszyła autokarem z naszej Parafii 30-osobowa grupa pod duchowym przewodnictwem Ks. Andrzeja Delwo do miejsc świętych w Kotlinie Kłodzkiej

Pierwszym etapem naszej pielgrzymki było **Sanktuarium Matki Bożej "Strażniczki Wiary" w Bardzie Śląskim**. Po przybyciu do Bazyliki uczestniczyliśmy we Mszy świętej, w czasie której polecaliśmy Bogu, za przyczyną Maryi, nasze sprawy osobiste, rodzinne i parafialne. Na zakończenie Mszy świętej mieliśmy okazję do osobistej adoracji cudownej figury Matki Bożej Bardzkiej poprzez ucałowanie relikwii umieszczonych w Jej podstawie.



Po Mszy świętej, Ojciec Redemptorysta opowiedział nam historię Barda oraz oprowadził nas po kościele i muzeum. Następnie obejrzelśmy słynną szopkę.

Ostatnim elementem pobytu w Bardzie było przejście Kapliczkami Różańcowymi - wspólnie modliliśmy się tajemnicami radosnymi, w kolejnych kapliczkach był czas na modlitwę indywidualną

Z Barda Śląskiego udaliśmy się do **Kudowy Zdrój**, gdzie udaliśmy się do Kaplicy Czaszek w Kudowie - Czermej. Ta niezwykła nekropolia ofiar cholery z XVIII wieku wywarła na nas ogromne wrażenie. Następnie mieliśmy okazję do spaceru po Parku Zdrojowym i spróbowania leczniczej wody.

Ostatnim etapem naszej pielgrzymki było **Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Wambierzycach**. Tam po zwiedzeniu Bazyliki uczestniczyliśmy w nabożeństwie majowym.

Po wspólnej modlitwie przeszliśmy na pobliską Kalwarię, gdzie była także okazja do osobistej modlitwy rozważając tajemnice Męki Pańskiej.

Tak zakończyliśmy nasze pielgrzymowanie i napełnieni przeżyciami duchowymi powróciliśmy do Wrocławia.



## 25 ROCZNICA ŚWIĘCEŃ KAPLAŃSKICH KSIĘDZA PROBOSZCZA

We Wtorek, 26 maja, Ksiądz Proboszcz przeżywał 25 rocznicę święceń kapłańskich. O godz. 18.30 miała miejsce Msza święta dziękczynna, której przewodniczył Jubilat, a którą koncelebrowali Księża Dziekan i Wicediekan naszego dekanatu, Ksiądz Prałat i Księża Wikariusze. Po Mszy świętej przedstawiciele Rady Parafialnej, Liturgicznej Służby Ołtarza, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz Księża złożyli Księdzu Proboszczowi życzenia.



## Historia ulic Tomaszowskiej, Łódzkiej i Przestrzennej

W pobliżu wcześniej opisanych w naszej gazetce ulic, tj. Gajowej i Kamiennej, znajdują się trzy inne, dość ważne arterie, mianowicie: Tomaszowska, Przestrzenna i Łódzka. Wszystkie zostały wytyczone pod koniec XIX stulecia (w latach siedemdziesiątych), podobnie jak pobliska ulica Kamienna. Na obszarach zajętych przez te ulice nie ma śladów starszego niż XIX-wieczne osadnictwa, nie ma też zasadniczo wzmianek historycznych. Sąsiadowały one bezpośrednio z osiedlami (osadami) Gaj i Huby, na części z nich (także na wschodnim odcinku ul. Wesołej, przy ul. Gajowej), znajdowały się ogródki i sady.

W latach międzywojennych ul. Przestrzenna nosiła nazwę Goethestrasse, od nazwiska znakomitego niemieckiego poety romantycznego Johanna Wolfganga von Goethe (1749-1832). Warto przypomnieć, iż pierwotnie została wytyczona jako bardzo długa arteria, równoległa do ul. Kamiennej. Biegła od ul. Hubskiej, przecinała (jak dziś) ul. Gajową, Tomaszowską, Łódzką, Borowską i biegła dalej, aż do ul. Powstańców Śląskich. Po 1945 roku aż do 1974 na całej długości była to ulica Wielka. Później tę nazwę ograniczono do odcinka między pl. Hirszfelda a ulicą Ślężną, a fragment biegnący od Borowskiej w kierunku Hubskiej to ulica Przestrzenna. Z ulicy Przestrzennej wyłączony był, w sensie administracyjnym niewielki plac (Goetheplatz) istniejący do dziś, lecz nie posiadający nazwy, z małym parkiem, w którym dominują kasztanowce. Szczęśliwie zachowała się w nim postawiona przed wojną fontanna, nieco ponad 20 lat temu rozebrano natomiast stojący niegdyś w jego południowo-wschodnim narożniku szalet miejski.

Ulica Łódzka nosiła przed wojną miano Kantstrasse, od nazwiska królewieckiego filozofa Immanuela Kanta (1724-1804). Kantstrasse była dłuższa od dzisiejszej ulicy Łódzkiej; zlikwidowany został odcinek pomiędzy pl. Zamenhofa a ul. Armii Krajowej, przy którym znajdowały się po obu jej stronach cmentarze.

Z kolei ul. Tomaszowska zwała się Fichtestrasse – patronem był Johann Gottlieb Fichte (1762-1814), fi-



*zdjęcie lotnicze z ul. Tomaszowską w centrum z lat 20-tych XX w.*

lozofniemiecki, uczeń Kanta.

Wytyczona, podobnie jak i inne ulice osiedla, w trakcie wznoszenia zabudowy miejskiej. Zabudowa przy omawianych ulicach miała bardzo regularny charakter. Dominowały budynki powstałe w latach 20-tych XX w. W większości kamienic mieszkania były bardzo przestronne – w latach powojennych w zachowanych kamienicach często dzielono je na mniejsze kwatery. Kwartały wyznaczone przez nasze ulice były bardzo zazielenione. Po zachodniej (nieparzystej) stronie ul. Tomaszowskiej przed frontami budynków założone były piękne małe ogrody, oddzielone od chodników wymurowanymi ogrodzeniami (praktycznie dziś niezachowane). Ten sposób zagospodarowania przestrzeni przypomina rozwiązania stosowane w tym samym czasie w niektórych miastach zachodniemieckich, szczególnie we Frankfurcie nad Menem. Zieleń rosła także wewnątrz kwartałów, liczne były drzewa owocowe. Także w środku kwartałów stały gdzieś tańsze kamienice czynszowe, z których nie było bezpośredniego wyjścia na ulicę (jedynie przez inne posesje).

W czasie oblężenia Wrocławia podczas II wojny światowej zabudowa ulic uległa poważnemu zniszczeniu.

Ogromna część domów została zupełnie zburzona, wiele z nich jeszcze dziś nosi ślady walk w postaci dziur po kulach. Zabudowę uzupełniano bardzo powoli dopiero w latach siedemdziesiątych. Wtedy to powstały bloki z płyt betonowych, które czasem, jak w przypadku ulicy Przestrzennej tuż przy naszym kościele parafialnym, zakłóciły naturalny bieg arterii, przerywając bardzo dobrze przemyślany ciąg komunikacyjny. Od strony zachodniej ów ciąg przerywany jest przez Wzgórze Andersa (w istocie – ogromną pryzmę gruzów ze zniszczonych budynków).

Trzeba stwierdzić, iż w latach powojennych nie wykorzystano okazji, jaka nadarzyła się po ogromnych zniszczeniach z dni oblężenia, i nie poprawiono struktury zabudowy omawianej części naszego osiedla. Struktura ta uległa wręcz pogorszeniu. Nie tylko przzerwano arterie komunikacyjne, wspomagające ul. Kamienną, ale też zakłócono charakter miejscowej zabudowy, wprowadzając do niej wysokie bloki z płyt betonowych. Sytuację częściowo poprawiło budownictwo z ostatniej dekady XX w. i początku nowego stulecia, które nawiązało do pierwotnego charakteru osiedla.

*Artur Błażejowski*

## Dzieci ochrzczone w naszej parafii:



### MAJ 2009

1. Alan Mateusz Gibala
2. Juliusz Musiałkiewicz
3. Maja Dawidowicz
4. Konrad Stanisław Tarasek
5. Jakub Adam Pawlikowski
6. Maja Wan

## Sakrament małżeństwa zawarli:

### MAJ 2009

1. Maciej Ścimborski - Agnieszka Maziarz

## Zmarli parafianie:



### MAJ 2009

1. ś.p. Józef Olejnik, żył lat 77
2. ś.p. Dorota Wagner, żyła lat 79

## Ciekawostki... ???

### Dlaczego "Bóg zapłać"?

Bezinteresowność jest rzeczą piękną. Ale branie zapłaty za jakąś rzecz, usługę, poradę oraz płacenie komuś należnej sumy - nie jest niczym złym. Świat tak właśnie funkcjonuje. My też musimy kupować u innych, dlatego są nam potrzebne środki na zakup.

Możemy określić sposób zapłaty za dobro, które dajemy. Czasem bierzemy za coś pieniądze, czasem stosujemy formę wymienną (ty mi to, ja tobie tamto) czy to między rzeczami, czy usługami. Czasem jeden rzecz, drugi usługę. A czasem za uśmiech, za dobre słowo. A czasem za modlitwę.

Jednak zawsze, "coś" co dajemy komuś, a nawet płacimy za coś, czynimy to z wdzięczności, niech to wynika potrzeba serca. Dobra potrzeba i nie wolno jej zagłuszać, zmieniać, zabijać ani w sobie, ani w innych.

"Bóg zapłać" jest formą zapłaty za dobro. Ktoś, nie mogąc odwdziżyć się inaczej (bo nie ma czym, albo ty nie chcesz tego), dziękuje drugiemu za dobro niejako poprzez Boga. "Bóg zapłać", to inaczej: skoro nie chcesz innej zapłaty, to niech ci Bóg wynagrodzi twoje dobre serce. To jest forma modlitwy: Boże, daj tej osobie coś dobrego, co sprawi, że będzie jeszcze lepsza, daj jej swoje łaski za dobro, które uczynił. Czy to nie jest piękne? Umiejmy ludziom tak podziękować, przecież i oni potrzebują od Boga łaski. Może tylko tyle, może to mało, może to wszystko co możemy dać innym. Zobaczysz, że będą oni wtedy podwójnie szczęśliwi, albo: dopiero wtedy będą szczęśliwi. Pokażmy, że uśmiech, dobre słowo i to "Bóg zapłać" ma dla nas wielką wartość.

## **INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY**

### LIPIEC 2009

#### Intencja ogólna:

Aby chrześcijanie na Bliskim Wschodzie mogli żyć swoją wiarą w pełni wolności oraz być narzędziem pojednania i pokoju.

#### Intencja misyjna:

Aby Kościół był załączkiem i sercem pojednanej i tworzącej jedną rodzinę Bożą ludzkości, dzięki świadectwu wszystkich wiernych na całym świecie.

### SIERPIEŃ 2009

#### Intencja ogólna:

Aby opinia publiczna poświęcała więcej uwagi problemowi milionów wypędzonych i uciekinierów i by znaleziono konkretne rozwiązania dla ich tragicznej często sytuacji.

#### Intencja misyjna:

Aby chrześcijanom, dyskryminowanym i prześladowanym w wielu krajach z powodu imienia Chrystusa, przyznano ludzkie prawa, równość i wolność religijną, by mogli żyć i wyznawać swoją wiarę w wolności.

## Porządek Mszy św. i nabożeństw WAKACJE

od 21 czerwca do 31 sierpnia

### MSZE ŚWIĘTE

**Niedziela: 7.00, 8.30, 10.00, 11.15, 12.30 i 18.00**

**Dzień powszedni: 6.30, 18.30**

**Nie będzie Mszy św. o godz. 17.30**

### NABOŻEŃSTWA:

**1) do Miłosierdzia Bożego:**

**Wtorek - godz. 18.00**

**2) Nowenna do Matki Bożej Częstochowskiej:**

**Czwartek - godz. 18.00**

Po Nabożeństwie Msza św. zbiorowa w intencjach polecanych w Nowennie

### KANCELARIA PARAFIALNA:

**Wtorek i Czwartek: godz. 16.30 - 17.30**

**Piątek: godz. 19.00 - 19.30**

Zapraszamy do współtworzenia naszej Parafialnej Gazety.

Kontakt: [skostki@archidiecezja.wroc.pl](mailto:skostki@archidiecezja.wroc.pl)

Zapraszamy także na stronę parafialną:

[www.skostki.archidiecezja.wroc.pl](http://www.skostki.archidiecezja.wroc.pl)

## PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ 2009 "W trosce o życie"

Tak brzmi temat główny tegorocznej pielgrzymki – podobnie jak brzmi temat programu duszpasterskiego w naszej Ojczyźnie w roku bieżącym. Szczególną patronką na maryjnym szlaku z Wrocławia na Jasną Górę będzie w związku z tym św. Joanna Beretta Molla (1922-1962), której relikwie będą obecne wśród pielgrzymów.

Właściwie nie trzeba specjalnie uzasadniać tego wyboru, gdyż na co dzień wyraźnie widzimy, że życie ludzi jest zagrożone na wszystkich płaszczyznach, które dotyczą każdego człowieka – zarówno w sferze psychofizycznej, jak i duchowej. Niestety, nie chodzi tu o naturalną śmierć, ale o tę, którą świadomie, jawnie zadaje człowiekowi drugi człowiek!

Zakwestionowanie V Przykazania Bożego „Nie zabijaj!” sprowadza na nas, ludzi, nieobliczalne konsekwencje. Tak więc tegoroczne „rekolekcje w drodze” będą szansą do poukładania swojej wiedzy i działania POMYŚLNIE, czyli PO MYŚLI BOŻEJ po to, by uratować siebie i nie stać się zagrożeniem dla bliźnich. Niestety, nawet ludzie uważający się za praktykujących katolików, nie mają „jasności w temacie”, gdy idzie o antykoncepcję, aborcję, „In vitro”, eutanazję czy karę śmierci. Tej wiedzy każdy z nas musi posiadać tyle, by nie tylko nie dać się oszukać różnym pokrętnym ideologiom, ale jeszcze zdołać uświadomić innych, odwołując się i do Autorytetu Stwórcy, i do zdrowego rozsądku.

Każdy, kto zdecyduje się na udział w pielgrzymce musi pamiętać o zapisach w swojej parafii do końca lipca. A kto nie zdąży może to zrobić do końca lipca. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: <http://www.pielgrzymka.pl/index.php>. Jeśli macie pytania piszcie na adres [pielgrzymka@pielgrzymka.pl](mailto:pielgrzymka@pielgrzymka.pl)

Zapisy prowadzone będą w Centralnym Punkcie Informacyjnym Pielgrzymki w D.A. „Wawrzyny”- Wrocław, ul. Bujwida 51 od dnia 29.07. do 31.07.2009 r. w godz. od 11.00 do 17.00.

\*W dniu 1.08.2009 r. zapisy od 10.00 do 19.00 (inf. tel. w wyżej podanym terminie pod tel. nr 328-47-68).

### KĄCIK POEZJI

#### Hold dla Bożego Ciała

O Władco Wszechświata w Tabernakulum skryty  
Ty szukasz serc ludzkich na Swoje mieszkanie  
Boską tajemnicą w małym opłatku ukryty  
dla pragnących pokarmem na zawsze się staniesz

W Eucharystii Świętej dajesz nam Siebie  
jednoczysz się z duszą darujesz łaskę zdroje  
czyste ludzkie serce mieszkaniem dla Ciebie  
ogień Twej miłości zmienił życie moje

Bo opłatek biały jest Twym Ciałem Panie  
który karmi dusze i daje zbawienie  
chlebem żywym dla wiernych zostanie  
da radość, nadzieję, ufność w Twe istnienie

Jak żebrak przychodzę przed oblicze Twoje  
przed Wielkością Boga uginam kolana  
mocą silnej wiary obdarz dziecko Swoje  
które marnym pyłkiem wobec Swego Pana

Przed Twym Majestatem dzisiaj cześć składamy  
Bo Tyś jest w Najświętszym Sakramencie utajony  
z szacunkiem przed Trójcą głowę pochylamy  
w której Ojciec, Syn i Duch Święty w jedno połączony

R. SOBIK

### DUCHOWA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ 2009

Drodzy Duchowi Uczestnicy

Pieszego Pielgrzymki Wrocławskiej na Jasną Górę!

Oto kolejny raz pragniemy zaprosić Was do duchowego pielgrzymowania na Jasną Górę Zwycięstwa. Was – czyli wszystkich, którzy z różnych powodów nie są w stanie osobiście wybrać się na pielgrzymkowy szlak: chorych, niepełnosprawnych, osoby w podeszłym wieku, niemających urlopu czy zobowiązanych do opieki nad bliźnimi. W ten sposób powstaje rokrocznie najliczniejsza grupa pielgrzymów, która i sama może wiele duchowo zyskać, i innym wiele wymodlić.

Tegoroczne „rekolekcje w drodze” będą miały na celu pogłębienie i umocnienie naszej wiary: „W trosce o życie!”. Dlatego w ręce pielgrzymów chcemy włożyć deklaracje: Duchowej adopcji oraz Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Duchowym pielgrzymom towarzyszyć będą również specjalne audycje, nadawane w „Radiu Rodzina” (92.0 FM) w dniach 2-10 sierpnia 2009 r. w godz. 13.10-14.00 i 20.30-21.00. Tradycyjnie już zgłoszeni uczestnicy grupy 16 otrzymają pielgrzymkowy znaczek oraz specjalnie przygotowany „Przewodnik”.

Uczestnictwo duchowych pielgrzymów jest bezpłatne, chociaż można z tej okazji złożyć dobrowolną ofiarę na potrzeby organizacyjne.

Zapraszamy zatem wszystkich, odwołując się do starej, pielgrzymkowej piosenki:

„Wybierz się, wybierz się razem z nami,  
na wspaniały, pielgrzymkowy szlak;  
jeśli będziesz szedł wytrwale, to na Jasnej Górze  
w Jej Obliczu ujrzysz Boga znak”.

Z kapłańskim pozdrowieniem

ks. Aleksander Radecki

Główny Przewodnik Grupy XVI

***Będziemy wdzięczni za zgłoszenie swego udziału w duchowym pielgrzymowaniu. Zapisy w naszej Parafii prowadzone będą w zakrystii od dnia 1.07. do 25.07.2009 r. Zachęcamy do duchowego pielgrzymowania.***